

kotek i piesek

W domu pani Emilki stał koczyk a w nim spała kotka Emma pewnego dnia pani Emilka kupiła drugiego kota kot ten był niesamowicie wredny nazywał się Maciek gdy kotka Emma poszła się najeść kot Maciek zawsze był już najedzony i zajmował kotce Emmie koszyk w tedy już do końca dnia zostawał w koszyku możliwe że nawet pani Emilka go bardziej kocha to jest najgorszy koszmar szczypała się ale ten koszmar nie znikną pewnego dnia kotka postanowiła uciec wzięła ulubioną zabawkę malutki dzwoneczek zawiązała sobie na smycz i teraz musi tylko czekać po obiedzie pani Emilka zawsze otwiera okno od kuchni i doczekała się jak pani Emilka odeszła Emma szybko wyskoczyła przez okno była w znajomym jej ogrodzie zobaczyła otwartą bramę i wyszła zobaczyła długi chodnik doszła do tego miejsca gdzie spacer z panią Emilką się kończył szła wreszcie nadszedł wieczór kotka Emma schroniła się w pobliskiej komórki następnego dnia Emma zawędrowała aż do granicy miasta znalazła w śmietniku śmietankę i trzy kawałki kiełbasy w dalszą drogę ruszyła o świcie zaszyła do skrzyżowania poszła na zachód po tygodniu doszła już do wsi nagle przyszła bada chłopaków nagle jeden z nich ploszył Emma a Emma właśnie za to podrapała chłopiec zaczął ryczeć i przyszła jego mama Emma już dawno odeszła szła szła a tymczasem na drugim końcu wsi wędrował pies nazywała się Zuzia Zuzia był yorkiem i szła przez 1 dzień ale miała czarodziejską smycz mogła wszystko wyczarować oprócz domu dostała go za to że była dzielna w schronisku od starego haska uciekła z schroniska teraz była na wolności szli nadszedł po dniu noc następnego dnia szli gdy się spotkali

- kim jesteś-spytała Zuzia a potem głęboko ziewnęła nie wyspali się obu dwoje
- ja nazywam się Emma a ty-i też ziewnęła
- ja Zuzia-odpowiedziała
- będziemy razem wędrować-spytała Emma
- dobrze-odpowiedziała Zuzia

doszli do miasta w którym stał wielki zegar dla kotów ogromny prawda no wiec koty wyczarował wielką drabinę weszli na zegar i zrobili sobie tam domek.:) :) :) :)

milena009